



Stuchajcie, Kochani !

Książeczka miała być o chłopczyku, który mieszkał wraz z rodzicami w małym domku pod lasem.

Chłopiec miał swoje ulubione przytulanki: **czarnego**, miutkiego szurka z długim, szarym ogonkiem oraz małego pieska w **czzerwonej** bluzie dresowej z kapturem.

Szczurek - GUFFI - był troszkę płaski, zapewne od ciągłego przytulania.

Piesek - REKSIO - z dużymi, **czarnymi** oczami, mimo przytulania, nie dał się spłaszyc, bo w środku wypełniony był drucikami.

Chłopiec lubił swoje przytulaki i nierozstawał się z nimi ani na krok. Tylko w nocy turlały się bezwładnie po całym łódeczku, bo chłopiec nie mógł we śnie utrzymać ich w rączkach.

Ź historia mogłaby być ciekawa i wesola, pełna przygód i ciekawych obrazów...

...lecz autor musiał na jakiś czas przerwać jej pisanie,

bo do książki wdart się **INTRUZ!** ...

Hmm a może było ich więcej?

**OTWIERAJ POWOLI,
PRZEGLĄDAJ UWAŻNIE...**